

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 153 (1498)

Nieudana próba.

Ostatnio „Młoda Mysl Ludowa” ogłosiła ankietę w sprawie możliwości konsolidacji ruchu ludowego w Polsce, a więc uzgodnienia taktyki opozycyjnej stronnictw ludowych: „Piasta”, „Stronnictwa Chłopskiego” i „Wyzwolenia”. Sprawa ta wyprzedziła na powierzchni życia politycznego przed kilku miesiącami w postaci inspirowanych, a więc nikogo nie wiążących wzmianek dziennikarskich i na jakiś czas ucichła, by następnie wypłynąć znowu na posiedzeniach poszczególnych opozycyjnych stronnictw ludowych. Z komunikatów partyjnych dowiadujemy się wóczas, że zasadniczo ugrupowania te nie miałyby nic przeciwko wyrównaniu frontu ludowego, żadne jednak z nich konkretnego w tym kierunku kroku nie przedsięwzięło. Przynajmniej podobny krok nie znalazł nigdzie wyrazu na zewnątrz.

Jeżeli więc chodzi o stanowisko „Piasta”, „Stronnictwa Chłopskiego” i „Wyzwolenia” w interesującej nas kwestii musimy się ograniczyć do ankiety „Młodej Myśli Ludowej”, w której zamieścił artykuły tak wybitni przedstawiciele opozycyjnych stronnictw ludowych jak pos. Witos b. min. Thugutt, pos. Dąbski, b. marszałek Sejmu Rataj i p. Fr. Bujak.

Pos. Witos nie jest w tym wypadku optymistą. Twierdzi on, że połączenie włościństwa w jedno ugrupowanie polityczne jest b. trudne, że zatem może być tylko mowa o ustaleniu wspólnego planu pracy, tembardziej że podobne próby konczyły się dotąd dalszym rozbięciem.

P. Witos tłumaczy to przywiązaniem do tradycji i programów partyjnych, które trudno zmieniać. Mimo to — mówi on dalej — ci chłopcy, którzy rozumieją groźbę położenia i zwiększające się z dnia na dzień zło (! Red.) chcą temu zapobiec, zgodzić się muszą na wspólny plan pracy, wykluczając sporne i drażliwe sprawy”. Konkretyzując swoje stanowisko pos. Witos wymieniwszy warunki konsolidacji jego zdaniem bezsporne, w zakończeniu dowodzi:

„Wątpię bardzo, czy jest dużo takich chłopów w Polsce, którzyby żyć nie mogli np. bez rozdziału Kościoła od Państwa, rozdów czy ślubów cywilnych. Natomiast sądzę, że i samo duchowieństwo nie może uważać za walkę z Kościołem sprawiedliwego uregulowania jego poborów za posługi i świadczeń z jego strony na budowę kościoła, plebanji i t. p. Wątpię też, czy dla chłopów polskich palącym zagadnieniem jest sprawa autonomii terytorjalnej dla mniejszości narodowych, zniesienie armji stałej, a zastąpienie jej uzbrojonym ludem, sądzę, że dla niewielu, a przylem na podobne rzeczy nawet najgorętsi mogą jeszcze poczekać. Niema też powodu do klótni zasadniczej ani o las, ani o ziemię obszarczą, byle ona przeszła w ręce przeważnie polskie.”

Jeżeli zestawimy zwłaszcza zacytowany tu ustęp z artykułu p. Witos, niczem nieodbiegający od programu endecji z programami partyjnymi „Wyzwolenia” i przeliczującego się z nim „Stronnictwa Chłopskiego” już po tym jednym głosem przekonujemy się, że pesymizm pos. Witos jest zupełnie uzasadniony.

Podziela to zdanie i p. Thugutt, który zauważa, że wszelkie przedwczesne ożenki zwaśnionych ze sobą partyj mogą być tylko powodem skandalu. Mimo to p. Thugutt jest zdania, że ustalenie „minimalnego credo ludowego” wzmocniłoby siły wszystkim stronnictwom ludowym.

Głos ks. Panasia jest „tak typowym majstersztykiem” demagogii, że pominiemy go zupełnie, by zatrzymać się nad stanowiskiem wyraża „Stronnictwa Chłopskiego”, Jana Dąbskiego.

Wywody wodza „Stronnictwa Chłopskiego” sprowadzają się do postulatu, by zorganizować chłopów na gruncie klasowym i oprzeć na tej klasie byt nowoczesnej Polski. Interes chłopca, który liczy 64 proc. lud-

ności w państwie, winien być — zdaniem pos. Dąbskiego — w Polsce dominującym. „I dopóki to się nie stanie, dopóty rozwój Polski będzie się z roku na rok gmatwał, jak się gmatwał w ciągu dziesięciolecia wskrzeszonej Rzplitej”.

Na tę gmatwaninę daje mimo-woli świetną odpowiedź b. marszałek Sejmu pos. Rataj, wskazując właściwe powody smutnej rzeczywistości chłopskiej.

„Tak zwany ruch ludowy dzisiejszy — zauważa pos. Rataj — stał się nawskroś jednostronny, płytki i powierzchowny. Energia, zdolność, zapal najczystszych i najcenniejszych jednostek, którym obowiązek każe stawać w szeregach „ruchu ludowego”, zużywane są w całości prawie na pracę ściśle polityczną i to, jak wspomnieliśmy, w ogromnym procencie na wzajemne paraliżowanie się w obrębie „ruchu ludowego”. Niema wolnego czasu, niema wolnej energii dla innych stron pracy poza stroną polityczno-agitacyjną, które dominują nad wszystkim innym. A tymczasem? Spójrzmy na kilka przykładów w oczy rzeczywistości. Wojna wstrząsnęła podwalinami, na których spoczywał świat. I to nietylko polityczniemi! Przeżywamy jeden z najgłębszych kryzysów, tak pod względem gospodarczym, jak moralnym. Nie możemy zapaść równowagi. Zjemy na przelocie. Pojęcia i syntezy zachwiałe się, jesteśmy w trakcie poszukiwania sposobów i kierunków przebudowy. Gdzież praca myślowa „ruchu ludowego”, gdzież poszukiwania i próby rozwiązania z punktu widzenia „ruchu ludowego”? Co najwyżej taktyczno-defensywne ustosunkowywanie się do zagadnień z dnia na dzień! Nie brak może ludzi, nie brak może zdolności — niema wolnego czasu i wolnej energii. Z innej dziedziny! Wiś bnie w ciemności. Praca oświatowo-popularyzatorska wśród starszych prawie zamarała. Jest pod tym względem gorzej niż było przed wojną. Ludzie nie rozumieją najprostszycich zjawisk przyrody, nie znają swego kraju, jego urządzeń i jego historii, nie czytują rzeczy pięknych, nie czerpią ze skarbnicy dóbr duchowych, wytwarzanych przez naród i ludzkość. Pisma perjodyczne, dochodzące na wieś, zawierają wiadomości, częściej poprostu wymyślania polityczne lub ściśle fachowe wiadomości rolnicze. Nawet na „odcinek” niema miejsca. Książkę zastępuje broszura polityczna.”

Przez jeszcze czarniejsze okulary patrzy na rzeczywistość chłopską prof. Fr. Bujak, nacywając to wszystko, czego dowodzi b. marszałek Rataj po imieniu. Prof. Fr. Bujak twierdzi, niestety nie bez słusności, że „rzeczywistymi kierownikami ruchu ludowego są zawodowi politycy, którzy nietylko żyją z tego ruchu, ale są zarazem jego największymi szkodnikami”. Istotne potrzeby włościństwa i głębsze cele włościńskiej polityki gospodarczej pozostają dla nich zawsze rzeczą mglistą i niejasną, którą dowolnie dostosowują do potrzeb taktycznych swego klubu w Sejmie i stronnictwa w kraju”, gdy powinno być odwrotnie.

„Ruch ludowy w Polsce — kończy słusnie prof. Bujak — musi być w pierwszym rzędzie ruchem ekonomicznym, walką o postęp, ale nie o ten radykalny postęp miejski, tylko o postęp dobrobytu włościńskiego, przez postęp ogólnej oświaty, przez postęp ich rolniczy oraz przez działanie polityczne. Niestety u nas zbyt często zapomina się, że organizacja i działalność polityczna jest środkiem do właściwego celu i to środkiem nie jedynym, a nawet nie najważniejszym. Organizacja ekonomiczna musi się stać ośrodkiem ruchu ludowego. Dopiero gdy organizacja gospodarcza włościństwa stanie na mocnych nogach, będzie mogła oddziaływać w kierunku zjednoczenia ich ruchu politycznego.”

Wracając do odpowiedzi na pytanie czy jest możliwa konsolidacja opozycyjnych stronnictw ludowych, zatrzymajmy się nad głosami posła Witos, pos. Dąbskiego i p. Thugutta, jako faktycznych reprezentantów tych stronnictw ludowych. Wszyscy zgodnie nie widzą narazie możliwości połączenia się w jedno stronnictwo i wszyscy przychodzą zgodnie do wniosku, że należałoby tylko ustalić wspólną taktykę, przy zachowaniu odrębności organizacyjnych i ideowych. Ale, żeby otrzymać taką odpowiedź, na to nie potrzeba pisać ankiety. Podobna odpowiedź zgóry była do przewidzenia. Animoże osobiste, które kiedyś potrafiły doprowadzić do rozłamu w „Piście” i „Wyzwoleniu”,

Nowy kurs polityki Sowieckiej.

Kalinin proponuje powrót Trockiemu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Z Londynu donoszą: Z Rosji nadeszły wiadomości, że Kalinin miał się ostatnio zwrócić do przebywającego na wygnaniu Trockiego z propozycją powrotu do Rosji i przystąpienia do czynnej pracy w Związku Z. S. R. R.

W ostatnim czasie szereg wygnanych z Rosji opozycjonistów dostało pozwolenia na powrót, co tłumaczyć się ma nowym kursem polityki sowieckiej.

Przed konferencją reparacyjną.

Odpowiedź Brianda na notę angielską.

PARYŻ, 8.V (Pat.) Briand przedstawi prawdopodobnie w dniu jutrzejszym radzie ministrów odpowiedź na notę angielską w sprawie konferencji odszkodowań. Odpowiedź ma wyrażać zgodę na to, ażeby konferencja rozpoczęła się w pierwszych dniach sierpnia, podtrzymuje jednak propozycję, ażeby zebrała się w Szwajcarii.

Co do metod i procedury konferencji, odpowiedź ma wysuwać propozycję, ażeby prowadzić rokowania jednocześnie za pomocą kilku organizmów. Tak więc, plenarna konferencja zajęłaby się sprawą odszkodowań, zapraszając jednocześnie do udziału w dyskusji Polskę, Rumunję, Grecję, Portugalję, Czechosłowację i Jugosławję. Komitet rzeczoznawców załatwiłby sprawę uregulowania problemów technicznych, wynikających z wprowadzenia w życie planu Younga; wreszcie komitet, w skład którego weszłyby 6 przedstawicieli mocarstw, które uczestniczyły w rozmowach genewskich, prowadzonych w grudniu 1928 r., zajęłoby się sprawą komisji pojednawczo-konstatacyjnej oraz ewakuacją Nadrenji.

PARYŻ, 8.VII (Pat.) Briand przyjął ambasadora francuskiego w Rzymie oraz ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoeseha. Rozmowa z von Hoesechem, jak się zdaje, dotyczyła sprawy ustalenia terminu konferencji rządów o sprawie odszkodowań.

Autonomista Benoit uniewiniony.

PARYŻ, 8.VII (Pat.) Sąd karny departamentu Sckwany, rozpatrujący sprawę autonomisty Benoit, który usiłował zamordować prokuratora generalnego Fachota, wydał wyrok uniewinniający. Przypomnieć należy, w czasie procesu prokurator Fachot prosił sędziów, ażeby odnieśli się do oskarżonego z pobłażaniem.

Spisek przeciwko rządowi rumuńskiemu.

BERLIN, 8.VII (Pat.) Dzisiejsza prasa w alarmujących depešach z Białogrodu i Bukaresztu donosi o wykryciu przez władze bukareszteńskie szeroko rozgłoszonego spisku wojskowego przeciwko rządowi Maniu. Spiskowcy zamierzali aresztować członków rządu i ogłosić dyktaturę wojskową. Dokonano licznych aresztowań wśród oficerów w Bukareszcie i na prowincji. Rząd przedsięwziął daleko idące zarządzenia ochronne. Garnizon bukareszteński znajduje się w pogotowiu alarmowym. Śledztwo miało ustalić, że spiskowcy zaopatryli się w broń z arsenału wojskowego. Pomiędzy aresztowanymi znajdować się mają gen. Brosteanu oraz pułkownicy Stucha i Stojka.

Nowy lot nad Atlantykiem Nowy York—Rzym.

NOWY YORK, 8.VII (Pat.) Wobec wiadomości o sprzyjających warunkach atmosferycznych nad Atlantykiem, lotnik Yancey podejmie prawdopodobnie dziś jeszcze lot w kierunku Rzymu.

LONDYN, 8.VII (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Old Orchard, że lotnicy angielscy Williams i Yancey wystartowali dzisiaj stamtąd o godz. 8.49 rano według czasu amerykańskiego z zamiarem przeleciaenia ponad Atlantykiem do Rzymu.

Katastrofa na morzu.

LONDYN, 8.VII (Pat.) Opinia publiczna jest żywo zaniepokojona wiadomością, jakoby ubiegłej nocy w pobliżu Yarmouth wskutek eksplozji zatonał okręt.

Statek ratunkowy i kontrtorpedowiec czynią poszukiwania w okolicach, jednakże prócz kilku płynących szczątków nie znaleziono innych śladów okrętu.

Niezwykłe upały w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD, 8.VII (Pat.) Fala ciepła nawiedziła okolice Skoplje. Temperatura dochodziła do 40°. Jest wiele wypadków udaru.

skąd wywodzi swoje istnienie „Stronnictwo Chłopskie” i przepaść ideowa, jaką rzuca się każdemu w oczy, między Piastem z jednej i pozostałymi stronnictwami z drugiej strony nie pozostawiają w tym kierunku żadnych wątpliwości. Poza p. Witos, a szczególnie p. Dąbski, nie mówią o p. Thugucie, którego poglądy w tym względzie są znane, stają solidarnie na stanowisku klasowym, dowodząc, że należałoby zorganizować włościństwo na platformie ekonomicznej i przeciwstawić je interesom innych grup społecznych. Jednym słowem podporządkować interes państwa dominującemu, bo reprezentującemu 64% ludności interesowi włościństwa. Niewątpliwie wodzowie opozycyjnych stronnictw budowych rozumują logicznie.

Jest to jednak logika zbyt uproszczona, bo nie uwzględniająca całej stosunkowo roli gospodarczej, jaką dzięki właśnie między innymi tymże samym oddanym tylko polityce wodzom odgrywa w państwie

Pan Prezydent Rzplitej wyjeżdża do Krakowa.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W najbliższych dniach w każdym razie jeszcze przed 15 b. m. P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża na dłuższy pobyt do Krakowa, przyczem zwiedzi równocześnie Małopolskę Zachodnią.

Pan Prezydent zamieszka w Krakowie w specjalnie na jego przyjazd wykończonych komnatkach na Wawelu.

Urlop p. premjera dr. Switalskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj przed południem p. premier Switalski wraz z małżonką wyjechał samochodem na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi u południu Francji. W podróży p. premierowi towarzyszy zastępca szefa gabinetu p. Przemyski. Podczas nieobecności p. premiera do dnia 20 b. m. zastępować go będzie min. sprawiedliwości p. Car.

Później zaś min. spraw wewnętrznych gen. Skledkowski, który w tym czasie powraca z urlopu.

Urlopy ministrów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W połowie b. m. rozpoczną się urlopy wypoczynkowe mfn. reform rolnych Staniewicza, komunikacji Kühna, oświecenia Czewińskiego, rolnictwa Niezabytowskiego, sprawiedliwości Cara i prawdopodobnie min. pracy Prystora.

Nowe plotki z berlińskiej kuźni.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z powodu dzisiejszego wyjazdu Marszałka Piłsudskiego na wywczasowanie do Rumunii i z okazji sprowadzenia zwłok gen. Bema ma obecnie duży materiał wroga Polsce propaganda sowiecko-niemiecka do tworzenia sensacyjnych plotek o montowaniu przez Polskę aljansu polsko-węgiersko-rumuńskiego.

Aljans ten według pogłosek rozsiewanych przez Berlin w Londynie i Paryżu miałyby być zwrócony wreszcie przeciwko Rosji Sowieckiej.

Tego rodzaju plotki są o jakiś czas preparowane w Berlinie, jednakże nie mogą liczyć na powodzenie, gdyż straciły już popularność.

Z okazji rozpoczęcia rokowań polsko-niemieckich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z Paryża donoszą, że z okazji rozpoczęcia rokowań polsko-niemieckich, podjętych na podstawie uchwały madryckiej sesji Rady Ligi Narodów. Ambasador japoński w Paryżu, przewodniczący tych rokowań p. Adaczi wydał na cześć delegacji polskiej i niemieckiej obiad. W obiedzie wzięli udział liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego i politycznego.

Pan Adaczi, pozostając przewodniczącym rokowań, powierzył ich faktyczne prowadzenie p. Kaekenbeckowi, przewodniczącemu Śląskiego Trybunału Rozjemczego. Na ezle delegacji polskiej stoi p. wicemin. Morawski, na czele delegacji niemieckiej p. Martius szef departamentu prawnego urzędu spraw zagranicznych.

Narady gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 8. VII (Pat.) Ogłoszony tu został przez biuro Wolffa następujący komunikat o dzisiejszych naradach gabinetowych: Gabinet Rzeszy na posiedzeniu dzisiejszym zajmował się pracami przygotowawczymi, pozostającymi w związku z utworzeniem przewidzianych w planie Younga komitetów organizacyjnych. Poza to rozważane były kwestie, na podstawie których b. minister Hermes ma wznowić niebawem rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego w Warszawie.

Zjazdy nauczycielstwa w Poznaniu.

POZNAN, 8.7. (Pat.) Dzisiaj przed południem rozpoczęły się w westybulu reprezentacyjnym P. W. K., obrady kongresu pedagogicznego urządzone staraniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich szkół średnich. Na kongres przybyli w liczbie przeszło tysiąca delegaci z całego kraju.

WIADOMOŚCI z KOWNA

KONFLIKT W KŁAJPEDZIE.

Rząd litewski zawiadomił Dyrektorjum autonomicznego obszaru Kłajpedy, iż odmawia wzięcia na siebie spłaty emerytur wojennych, należnych obywatelom kłajpedzkim, które podług zawartego przez Niemcy i Litwę układu, mają obciążać Litwę. Wykoszt tej spłaty wynosi około 700.000 litów. Rząd litewski oświadczył, iż sumę tę zapłaci z ogólnej kwoty, którą Kłajpeda otrzymuje na podstawie swego statutu autonomicznego.

Dyrektorjum kłajpedzkie prosiło wobec tego o udzielenie mu pożyczki w tejże wysokości, aby pokryć powstałą przez to lukę w swoim budżecie, lecz próba ta nie odniosła skutku.

Stronnictwa niemieckie w Sejmiku oskarżają prezesa Dyrektorjum o uleganie Kownu na szkodę interesów Kłajpedy.

W Kłajpedzie panuje przekonanie, iż gubernator Merkis zamierza po ustąpieniu obecnego kompromisowego Dyrektorjum, powołać nowy, złożony wyłącznie z Litwinów i jednocześnie rozwiązać autonomiczny Sejm kłajpedzki.

„LIET. ŽINIŲ“ O UKŁADZIE HANDLOWYM Z NIEMCAMI

„Liet. Žin.“, omawiając sprawę układu handlowego z Niemcami, pisze m. in.:

Dla wykazania korzyści z układu niektóre pisma zaczęły ogłaszać skromne cyfry produkcji „Majstasa” i statystykę wywozu mięsa i bydła, wykazującą brak znaczącego wzrostu. Jednocześnie uczyniono naszym rolnikom słuszy, lecz niezastępowy, zarzut, iż nie hodują odpowiednio dla eksportu bydła. Słowem obwieściono, iż „układ dobry, lecz my niedobry”, więc jeśli układ przyniesie stratę, to nie z winy rządu.

Co do gwarancji, że Niemcy nie użyją przeciwko nam głośnej klauzuli wyłączenia, o czym układ zamilcza, pismo stwierdza, iż zagadnienie to, wysunięte w swoim czasie, pozostaje dotąd bez odpowiedzi.

Dalej pismo omawia sprawę podniesienia przez Niemcy cla na produkty rolne, wskutek czego zadaje się dotkliwy cios krajom rolniczym, m. in. i Litwie, która w ten sposób odczuje na sobie po raz pierwszy skutki podpisanego układu, tracąc rynek niemiecki.

Artykuł swój „Liet. Žin.“ kończą, jak następuje: „Życie pokazuje, iż Niemcy wykorzystują dodatnie dla nich strony układu w 100 proc. lecz czy my skorzystamy z możliwości kolonizacji Wschodnich Prus? Należy sądzić, iż wkrótce samo życie odpowie na wszystkie wysunięte uprzednio kwestje.”

O PROCHY W. KS. WITOLDA.

„Lietuvos Aidas” w artykule, poświęconym 500-letniej rocznicy śmierci W. Księcia Litwy Witolda, wypowiada się przeciwko projektowi zwołania zjazdu Malinowskiego, który proponuje, aby do Wilna wysłać delegację ze srebrnym grochem dla przewiezienia prochów Witolda do Kowna.

Urzędówka litewska uważa, że niewiadomo czy Polacy zgodzą się na wydanie prochów, oraz że nie wypada Litwinom prosić Polaków o wize na wjazd do ich własnej stolicy. „Lepiej zczekać, aż Litwini wrócą do niej w roli gospodarzy”.

PROF. LEONAS USUNIETŲ ZE STANOWISKA.

Referent Ministerstwa Skarbu prof. P. Leonas został usunięty ze stanowiska.

PIORUN UDERZYŁ W DATNOWIE.

W piątek o godz. 3½ rano w majątku Datnowo piorun uderzył w drzewo, zabijając 5 krów i 2 cielce, własność Datnowskiej akademii rolniczej. W pobliżu miejscy wypadku stało około 10 ludzi, jednak nie ponieśli szwanku.

POŻARY NASKUTEK UDERZENIA PIORUNÓW.

W czwartek w nocy naskutek uderzenia piorunu wybuchł pożar we wsi Szostakowo pow. Marjampolskiego. Zostali porażeni piorunem dwaj włościścianie.

Również naskutek uderzenia piorunu wybuchł pożar we wsi Gajunach pow. kowieńskiego. Spłonął dom jednego z włościścian.

Kronika telegraficzna.

— „Paris Mid” donosi z Wiednia, że poseł jugosłowiański uczynił démarche u rządu austriackiego w sprawie obecności Heimweby na granicy Austrii. Kanceler odpowiedział posłowi jugosłowiańskiemu, iż przedsięwzięcie zostanie śledztwo.

— Król włoski przyjął wczoraj rano z zachowaniem uroczystego ceremoniału pierwszego nuncjusza apostolskiego Borgognini Duca, który wręczył królowi swe listy uwierzytelniające.

— Po przedstawieniu królowi listów uwierzytelniających nuncjusza Borgognini złożył wizytę Mussolinimu, któremu wręczył list od Papieża.

— Włoska para królewska wraz z książętami złoży w dniu 16 b. m. wizytę Ojcu Świętemu.

— Uniwersytet w Detroit nadał honorowy stopień dr. praw ks. Józefowi Herrowi, proboszczowi najstarszej miejscowej parafii polskiej św. Józefa.

— Około 15 lipca przybędzie do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K., większa wycieczka studentów politechniki z Bukaresztu.

— W dniu 10 b. m. przyjeżdża do Poznania na P. W. K. wycieczka szkolna z Dynaburu. — W skład wycieczki wchodzi przedewszystkiem uczniowie i uczenie szkół zawodowych.

— W czasie zawodów sportowych w Detroit pod wielką trybuną wybuchł pożar. Powstała szalona panika. 103 osoby, przeważnie murzyni, odniosły rany.

— Dźwąg, ustawiony na rusztowaniu w Berlinie, spadł na ulicę, zabijając dwie osoby.

— Pewna kobieta w Berlinie zabiła dwoje swych dzieci, poczem popełniła samobójstwo.

— Wyjechała onegdaj na zjazd do Wiednia wycieczka socjalistów fińskich, złożona z 63 osób. Wycieczka zatrzyma się po drodze kilka dni w Polsce w celu zwiedzenia wystawy poznańskiej.

— Onegdaj przybyła do Lwowa wycieczka rumuńska, złożona z około 50 osób, zorganizowana przez towarzyszy przyjaźni Polski w Rumunii z prof. dr. Nandricem na czele.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Mleczarstwo w Polsce.

Pomyślne warunki naturalne Polski dla rozwoju hodowli i wzrosła zamilowanie rolników wpłynęły na to, że hodowla bydła w Polsce od dawnych czasów stanowiła jeden z podstawowych działów gospodarstwa rolnego.

Przed wojną, pomimo niesprzyjających koniunktur w województwach centralnych i wschodnich, wobec konkurencji masła sberyjskiego i opasów z południowej Rosji, hodowla bydła w Polsce stała się dość wysoko. W czasie wojny przemarszów wojsk, została ogolona z bydła, a stan ten pogorszył się jeszcze w województwach, leżących z prawej strony Wisły, wskutek najścia wygłodzonych wojsk bolszewickich w r. 1920.

Pomimo to, z chwilą ustania działań wojennych, hodowla bydła szybko wzrasta i stan pogłowia krów dojnych w/g spisu z 1927 r. wynosi 5.777.800 sztuk.

Główny kierunek użytkowy bydła jest mleczny, poza częściowo Wielkopolską i Polesiem, gdzie odgrywa również rolę kierunek opasowy. Wskutek tego z chwilą stabilizacji waluty zaczął się rozwijać przemysł mleczarski głównie w dziedzinie produkcji masła.

Zaczętki przemysłu mleczarskiego istniały już przed wojną, zwłaszcza w ostatnich latach robił on szybkie postępy w woj. zachodnich i południowych, jednakże wojna całkowicie zniszczyła go, przedewszystkiem w woj. centralnych i wschodnich.

Dopiero rok 1924 jest zwrotnym w dziejach naszego przemysłu mleczarskiego, sprzyjająca koniunktura na masło na rynkach wewnętrznych i zagranicznych, praca dobrowolnych organizacji rolniczych oraz pomoc Ministerstwa Rolnictwa, a potem Państw. Banku Rolnego przyczyniły się do rozwoju przemysłu mleczarskiego, opartego na zasadach spółdzielczych.

Dziś mleczarstwo zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich spółdzielni rolniczych wytwórczych w Polsce, a udział jego w bilansie handlowym, wznoszący w roku na rok i wpływ na rozwój produkcji hodowlanej i na podniesienie dochodowości gospodarstw, każe zwró-

cić na przemysł ten bacniejszą uwagę.

Obecny stan mleczarstwa w Polsce jest nadzwyczaj trudny do zobrazowania, bowiem poza spółdzielniami mleczarskimi, które należą do związków patronackich i podlegają kontroli, istnieją jeszcze mleczarnie prywatne, których ani ilość ani wielkość i zdolność przerobowa nie da się ująć statystycznie.

Mleczarnie prywatne w większej ilości istnieją we woj. zachodnich, są to mleczarnie duże, przeważnie o napędzie mechanicznym; w woj. wschodnich natomiast przeważają małe i źle urządzone; najmniej mleczarni prywatnych posiadają woj. centralne. Ponieważ typ mleczarni spółdzielczych ma dużą wyższość nad prywatnymi, przeto ma wszelkie widoki rozwoju, co dziś już wybitnie się zaznacza.

Z końcem roku 1927, w/g danych instytucji patronackich, było w Polsce 1160 spółdzielni mleczarskich, z końcem 1928 r. liczba ta wzrosła do 1512. Jeżeli chodzi o rozmieszczenie tych mleczarni, to bez większej omyłki można przeznaczyć na woj. centralne 50 proc., ogółu mleczarni, południowe 25 proc., wschodnie 10 proc. i zachodnie 15 proc. Ilość zaś przerobu mleka da się określić przeciętnie na jedną mleczarnię w 1927: woj. centralne 350 tys. litrów, południowe 250 tys. litrów, wschodnie 60 tys. litrów i zachodnie 1480 tys. litrów. Łącznie spółdzielnie mleczarskie przerobiły w 1927 r. około pół miljarda litr. mleka wyrabiając około 20 milj. kg. masła. Jak z tego wynika, największe mleczarnie mieszczą się w Wielkopolsce, a jeśli weźmiemy pod uwagę, że ilość mleczarni prywatnych jest w Wielkopolsce stosunkowo większa niż w innych dzielnicach i że są to mleczarnie przeważnie duże to udział woj. Poznańskiego i Pomorskiego w produkcji masła uważać trzeba za dominujący.

Jak zaznaczyłem rok 1924 jest rokiem przełomowym dla naszego mleczarstwa, gdyż do roku tego Polska importowała masło z Łotwy dla zaspokojenia własnych potrzeb, w roku zaś 1924 zaczyna, po nasyceniu własnego rynku, eksportować masło, przeważnie na rynki niemiecki i angielski, w/g następującego zestawienia:

Rok	Wywieziono		do Niemiec		do Anglii		do innych państw	
	tonn	tyt. zł.	tonn	%	tonn	%	tonn	%
1924	2	10	—	—	—	—	—	—
1925	541	2082	486	89.5	50	0.9	504	9.6
1926	5548	2623	4239	76.4	345	6.2	963	17.4
1927	7376	39540	5871	79.6	745	10.1	759	10.3
1928	10974	66372	8863	80.7	1280	11.6	830	7.7

Z roku na rok więc wywóz masła z Polski zwiększa się gwałtownie, torując sobie pomyślne drogi na głównych rynkach konsumpcyjnych Niemiec i Anglii.

Eksport masła w 50 proc. spoczywa w rękach pięciu wielkich spółdzielczych centrali handlowych, pozostałe 50 proc. wywożą albo same mleczarnie, albo liczne firmy handlowe, w mniejszym lub większym stopniu zależne od importów zagranicznych.

Jeśli chodzi o terytorjalne ustalenie miejsc, eksportujących masło, to w pierwszych trzech kwartałach 1928 r. nadano na stacjach kolejowych woj. Poznańskiego, Pomor-

skiego i Śląska 84 proc. wywiezionego w tym czasie masła, woj. południowych 7 proc. i woj. centralnych 9 proc. widzimy więc, że mleczarnie wielkopolskie, duże i należące do państwa, głównie dostarczają masła na eksport, mleczarnie zaś woj. centralnych, przeważnie ilości małe, pracują na rynek wewnętrzny.

Rekapitulujemy: eksport masła z Polski pomyślnie się rozwija i coraz wydatniejszą odgrywa rolę, jako nasz produkt eksportowy i wrócićby mu można jak najlepsze nadzieje, gdyby nie ostatnio zanotowany fakt nieuczciwości kupieckiej firmy warszawskiej „Zenon Bärman”, która wysłała transport fałszowanego

masła do Anglii, co odrazu zachwiało zaufaniem do masła polskiego na rynku angielskim i odbiło się na jego notowaniach.

Fakt powyższy słusznie zaniepokoił władzę rządową i organizację spółdzielczą; należy się przeto spodziewać, iż w najbliższym czasie rząd, powodowany troską o rozwój naszego przemysłu mleczarskiego, drogą wydania odpowiednich przepisów uniemożliwi powtórzenie się podobnych faktów. Dorobek w zakresie przemysłu mleczarskiego Polski od jej wskrzeszenia zilustruje P. W. K. w Poznaniu na tablicach i wykresach, a także zorganizowany jest pokaz fabrykacji masła i urządzenie mleczarni przez zainstalowanie mleczarni i jej pracę na Wystawie, Kupiec № 27/29.

Z CAŁEJ POLSKI

Podwyższenie cen cukru.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 6 b. m. czynniki miarodajne zdecydowały podwyższyć cenę na cukrze o 10 proc. Podwyżka ta obowiązuje już od poniedziałku 8 b. m. i wynosi 9 zł, 50 gr. na worku, czyli że cena jednego worka cukru podwyższona została z 95 zł. na 104 zł. 50 gr.

W związku z podwyżką ceny cukru władze administracji ogólnej otrzymały polecenie kontrolować cenę cukru w spożyciu społecznym w większych ośrodkach spożycia.

Z kim najwięcej handlujemy? Według danych G. U. S. z kwietnia najbardziej ożywione stosunki handlowe prowadzimy z Europą, a specjalnie z Niemcami i to zarówno odnośnie przywozu jak i wywozu. Za Niemcami idzie Czechosłowacja, Anglia i Austria. Najmniejszy zaś obrót z Węgrami i Łotwą. Poza Europą idą w kolejności: Ameryka Południowa, — głównie Stany Zjednoczone, Ameryka północna i Azja.

Kalendarzyk podatkowy na lipiec.

W miesiącu lipcu płatne są następujące podatki:

1) do 15 lipca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w m-cu czerwiec r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 lipca — wpłata odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I-szy kwartał 1929 r. w wysokości 1/3 kwoty tegoż podatku wymierzonego za rok 1927, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur I wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaliczki z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaliczki względnie zaliczki rozłożone na raty z terminem płatności w m-cu lipcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dn. 8. VII. b. r.

WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Kopenhaga 237,20 — 238,10 — 236,90. Londyn 43,25 — 43,36 — 43,16. Nowy York 8,90 — 8,92 — 8,88. Paryż 34,89 — 34,98 — 34,80. Praga 26,38 1/2 — 26,45 — 26,31. Szwajcaria 171,52 — 171,95 — 171,29. Sztokholm 239,08 — 239,68 — 238,48. Wiedeń 125,37 1/2 — 125,37 1/2 — 125,68 1/2 — 125,06 1/2. Włochy 46,66 — 46,78 — 46,54. Berlin w obr. nieof. 212,36.

Papiery procentowe: 4% pożyczka inw. 105 — 105,25. 5% dolarowa 62 — 61 — 61,50. 5% kolejowa 46. 8% dolarowa 83,50. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego, obl. Banku Gosp. Krajowego 94. Te same 7% — 83,25. 4 1/2% L. Z. ziemskie 48,50 — 49. 8% warszawskie 62,50.

Akcje: Bank Polski 159,50 — 159,25. Zachodni 78,50. Sole potas. 33. Elektrownia w Dąbr. 90. Elektryczność 65. Sita i Św. 125. Firlej 48,50 — 49. Wysoka 237 — 235. Wegiel 68. Nobel 36,50. Lipilip 28,75. Modrzew 25. Starachowice 27 — 26,50 1/2.

Projekt nowej konstytucji w Hiszpanji przywrócenie parlamentu i utworzenie rady koronnej.

MADRYT, 7-VII. (Pat). Zgromadzenie narodowe zajął się w dniu wczorajszym na posiedzeniu plenarnym z przedłożonym przez rząd projektem nowej konstytucji, zawierającej 104 artykuły. Jej główne zasady są następujące. Hiszpanja jest narodem, zorganizowanym w państwo polityczne jednolite, a jej ustroj jest monarchją konstytucyjną. Jedno i to samo ustawodawstwo będzie obowiązywało cały naród. Naród hiszpański jest utworzony przez terytorjum, podległe hiszpańskiej władzy suwerennej, na półwyspie Pirenejskim i poza nim i przez ludność tam zamieszkałą, z wyjątkiem osób innej narodowości, oraz przez te osoby, które, jakkolwiek mieszkają zagranicą, jednak nie utraciły obywatelstwa hiszpańskiego. Językiem urzędowym jest język kastylijski. Religia apostołskorzysko-katolicka jest religią państwową i ludność ma obowiązek zachowywać tę religię i jej obrzędy. Nikmu na terytorjum hiszpańskim nie będą czkone trudności ani z powodu przynależności religijnych ani z powodu praktykowania swego wyznania. Jednakże publiczne manifestacje religijne są dopuszczalne tylko dla państwowej religii katolickiej.

Dalej projekt mówi o sposobach nabywania obywatelstwa hiszpańskiego. Obywatelstwo każdego Hiszpana jest bronić z orężem w rękę swej ojczyzny, dostarczać środków materialnych, potrzebnych na rozchody publiczne i dawać swym dzieciom wychowanie elementarne.

Jako prawo osobiste, przysługujące każdemu Hiszpanowi, uznaje się prawo nietykalności osobistej, mieszkaniowej i korespondencyjnej, w tym znaczeniu, że obywatel nie może być zatrzymany lub poddany procedurze administracyjnej inaczej, jak tylko z polecenia upoważnionych władz hiszpańskich.

Prawo własności prawnej będzie zagwarantowane w granicach, nie przynoszących uszczerbku interesom publicznym i powszechnym. Wszyscy Hiszpanie będą dopuszczeni do sprawowania urzędów publicznych, jako też będą mieli zupełną swobodę w zawieraniu dobrowolnych umów. Zostaje też uznane w całości prawo swobodnego wypowiedzania myśli, zarówno ustnie, jak i na piśmie, bez jakiegokolwiek cenzury poprzedzającej, jak również prawo swobody zebrań, stowarzyszeń i zajmowania się sprawami publicznymi. Prawa osobiste będą mogły być zawieszane nie inaczej, jak tylko czasowo i zgodnie z odpowiednimi ustawami.

Monarchja w Hiszpanji jest dziedziczna. Obecny król Hiszpanji jest Alfons Burboński. Następcę tronu odbywa się według zasady pierwotodzia. Na początku panowania każdego nowego monarchy składa on przysięgę na szanowanie konstytucji i ustaw. Taką przysięgę składa następcę tronu w chwili ukończenia 16-go roku życia. Nowa konstytucja zawiera też przepis o regencji w razie potrzeby, Osoba króla jest święta i nietykalna. Główną funkcją jego władzy jest regulowanie i utrzymywanie harmonii pomiędzy poszczególnymi władzami konstytucyjnymi.

Dla dopomagania monarchszemu w sprawowaniu jego prerogatyw królewskich funkcjonuje przy nim rada królewska, czyli rada koronna, w której skład wchodzi synowie króla,

arcybiskup Toledo, kapitanowie generalni (naczelnicy dowódcy) armji i marynarki, prezes rady państwa, prezes najwyższych trybunałów sprawiedliwości i finansów, prezes najwyższego trybunału armji i marynarki, prokurator generalny najwyższego trybunału sprawiedliwości, oraz dziekan stałej rady grandów (magnatów). Co się tyczy reszty członków wzmiankowanej rady koronnej, to 1/3 część będzie wybrana za pomocą powszechnego i bezpośredniego głosowania a 2/3 będą wybrane przez kolegię specjalną: wodowe i klasowe. Mandat rady koronnej będzie trwał w ciągu 10-u lat.

Rada koronna m. in. będzie miała za zadanie określić kompetencje pomiędzy władzami oraz rozstrzygać rekursy co do niekonstytucyjności lub niegłówności poszczególnych ustaw i rozporządzeń, sądzić ministrów, radców koronnych, oraz wyższych funkcjonariuszy trybunału sprawiedliwości, a wreszcie decydować w ostatniej instancji co do prawomocności wyborów deputowanych. Stała komisja rady koronnej będzie zapytywana przez monarchę o zdanie w sprawie ewentualnej potrzeby mianowania tymczasowego regenta, dla rozwiązania parlamentu i dla rozstrzygnięcia i likwidowania kryzysów ministerjalnych.

Parlament będzie się składał z jednej izby ustawodawczej, utworzonej z posłów, wybranych za pomocą głosowania. Deputowanym może być każdy hiszpan pełnoletni bez różnicy płci. Polowa członków parlamentu będzie wybrana w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim, według prowincji. 30-tu deputowanych będzie żywotnie mianowanych przez króla, a reszta deputatów będzie wybrana przez kolegię specjalną profesjonalną i klasową zgodnie z uzupełniającą ustawą. Każdemu zwolnieniu parlamentu towarzyszy odczytanie mowy tronowej, wyszczególniającej prace, które będą przedłożone najbliższej sesji parlamentarnej. Parlament ma się zebrać najmniej 4 razy do roku. Prócz sprawowania władzy ustawodawczej o obowiązku parlamentu jest odbieranie przysięgi od króla i następcy tronu, decydowanie o regencji, aproba kapitulacji matrymonialnych króla oraz ewentualne zdanie o podziękowaniu ministrów do odpowiedzialności przed radą koronną. Parlament nie ma prawa powziąć uchwały o zaufaniu lub nieufności politycznej dla rządu lub jego członków, czy wreszcie innych funkcjonariuszów władzy wykonawczej.

Król sprawuje swą władzę wykonawczą przy pomocy i za pośrednictwem swych odpowiedzialnych ministrów. W razie niebezpieczeństwa zewnętrznego lub poważnych niepokojów wewnętrznych rząd będzie mógł posiadać pełnomocnictwa nadzwyczajne, po wysłuchaniu przednio opinji rady koronnej w sprawie udzielenia mu tych legalnych pełnomocnictw nadzwyczajnych. Dalej konstytucja mówi o organizacji poszczególnych służb publicznych.

Ostatnie artykuły konstytucji przewidują procedurę dla ewentualnej zmiany konstytucji. Zgromadzenie narodowe po odczytaniu powyższego projektu konstytucji zajął się następnie z szeregiem innych projektów, jak projektem ordynacji wyborczej i in-

Dlaczego konserwatyści angielscy przegrali wybory?

Pytaniem tem zamuje się w dłuższym artykule w *Revue de Paris* słynny publicysta angielski *Wickham Steed*, wydawca i redaktor doskonałego miesiecznika *Review of Reviews*. P. Steed przypomina, że w r. 1924 konserwatyści zwyciężyli wskutek poparcia ich przez pewne koła wyborców, dalekie od konserwatyizmu, lecz zastraszone ustępliwością i słabością rządu Mac Donalda wobec wyrotowych wicherów bolszewickich. Rząd Baldwin musiał przeto, zdaniem P. Steeda, prowadzić linię polityki dość liberalną, aby utrzymać przy sobie te własne koła wyborcze.

Tymczasem rząd konserwatywny, po zakończeniu strajku węglowego, nie zdołał, czy nie chciał przeprowadzić jakiegoś planu racjonalizacji całego przemysłu angielskiego. Z drugiej znowu strony wpływy reakcyjne skłoniły rząd do wniesienia do parlamentu projektu prawa, zabraniającego syndykatom robotniczym przelewania składek normalnych ich członków na fundusz polityczny Partji Pracy. Ten krok gabinetu Baldwin wywołał w sferach liberalnych i socjalistycznych wrazenie zapowiedzi walki. P. Steed jest również zdania, że polityka zagraniczna Chamberlaina bardzo rozczarowała opinię publiczną Anglii. Polityka ta miała spowodować kryzys Ligi Narodów w marcu 1927 r. kiedy nie udało się przeprowadzić gładko wstąpienia do niej Rzeszy Niemieckiej. Przypisuje też P. Steed Chamberlainowi winę za nieudanie się konferencji francusko-angielsko-amerykańskiej o ograniczenie zbrojeń na morzu.

Ale największe znaczenie posiadała w walce wyborczej, zdaniem angielskiego publicysty, sprawa rozbrojenia ogólnego. Konserwatyści mieli popełnić błąd, nie wysuwając tej sprawy na czoło swego programu wyborczego, szczególnie w odniesieniu do Ameryki. Liberalowie wyczuwając popularność hasła pokojowego w społeczeństwie angielskim, wydali na dziesięć dni przed wyborami odezwę, poświęconą kwestji rozbrojenia i osiągnęli bardzo dużą liczbę głosów. „Czem ryzykuje Anglia — zapytuje P. Steed — prowadząc politykę wybitnie pokojową? Utrata panowania nad morzami? Ależ to panowanie, jeżeli brnąć na serio pakt Ligi Narodów i pakt Kelloga, gdyby się chciały wykorzystać na rzecz tylko własną, stało się nierealnym, jako teza polityki biżącej. Już prezydent Hoover kładzie nacisk na kwestję czy państwa europejskie szczerze pojmują swoje obowiązki w dziedzinie rozbrojenia, wynikające z przystąpienia ich do paktu Kelloga. W tej kwestji naród angielski jest zawsze gotów dać odpowiedź twierdzącą”.

Jak powitano przedstawicieli Litwy w Ameryce?

Chicagoński „Vilnis”, donosząc o przyjeździe do Ameryki nowego przedstawiciela Litwy p. Batutisa, pisze: „Jest to przedstawiciel rządu, zbrojonego krwią robotników i wojsien litewskich, to też spodziewać się należy, iż starać się on będzie, zmyć te krew z rąk reprezentowanego przez siebie rządu i zamylać oczy szerokim masom robotniczo-wojskowskim wychodźstwa litewskiego. By przeciwstawić się temu, należy zorganizować antylitewskie komitety we wszystkich kolonjach litewskich, których celem będzie tłómaczenie robotnikom, kim jest p. Batutis i jak rząd reprezentuje”.

Listy z podróży.

X.

Jeszcze na wystawie. Ciężki, lżejszy i najlżejszy przemysł. Teatry regionalne.

Jeśli widzieliśmy ogromny wysiłek Państwa i jego troskę o swych obywateli, to trzeba też przyznać, że i Samorządy najmniej się postarali o wystawę swego 10-letniego dorobku.

Całość pawillonu samorządów daje obraz rzetelnego wysiłku, obejmuje pięć grup ekspozycyjnych i daje obraz stałego zwiększania się ustawowych obowiązków obywateli samorządów ziemskiego, rozwój i stan faktyczny finansów komunalnych, dorobek osiągnięty we wszystkich dziedzinach gospodarki, wreszcie rolę pracowników samorządowych, prasy, instytucji i zrzeszeń, związanych z samorządem ziemskim. Mamy więc dokładny obraz rozwoju samorządów i osiągniętych bogatych wyników pracy w pierwszym dziesięcioleciu.

Najpiękniejsze owoce widzimy tu w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i komunalnej, oraz wykształcenia w dziedzinie rolnictwa. Walka z pożarami to również piękny dorobek samorządowej pracy. W dziedzinie zdrowotności, pokazana liczba 200-tu szpitali jest dość wymowna, również poważną pozycję zajmują kąpiele, przychodnie antygryzyczne, kąpiele i t. p. starania o zdrowie mieszkańców wielkich ośrodków. I Wilno dość imponująco się przedstawia w tym dziale, pokazując elektryczność i urządzenia zdrowotne. Ale oczywiście bogate miasta i prowincje zachodnie,

przynajmniej od dawna do życia samorządowego, górują tutaj, jak i w wielu innych dziedzinach.

Budynek poświęcony wychowaniu fizycznemu dał ekspozycję Tow. Eugenicznego, mikrobiologiczną lekarską, anatomję patologiczną. Zakład ortopedyczny dał swoje przyrządy. Poza to jest Warszawskie Tow. Higieniczne, Liga Przeciwalkoholowa, Warsz. Pogotowie Ratunkowe, opieka nad Matką i Dzieckiem z pokazem wzorowej ochrony. Tutaj mieści się też mój pomysł wystawy „Gospoda dla dzieci, mały orodek Jordanowski, urządzony dla małych pociec, które zostają pod odpowiednią opieką, podczas gdy rodzice zwiędają „Pewu”.

Wychowanie fizyczne w wykresach, pokazach i fotografiach. Setki, przynajmniej trzeba dość bezmyślnych, pułbarów i figurek z brązu, to nagrody za różne mecze i przeboje. Liceum Krzemienieckie wyrabia narty, inne ośrodki różne ułatwienia w sportowych grach. Związek Strzelecki ładne ma stoisko i wielką wykazuje sprawność w rozwoju, Sokół, „Imka” tutaj mają swe leże. Tam też mamy wystawę Straży Pożarniczych z wszystkimi jej atrybutami i statystyką pomocy. Na drugim piętrze tego gmachu rozłożył się na przestrzeni 1000 mtr. przemysł ludowy. To także nowe źródło piękna i bogactwa na eksport. W kraju jak nasz, nie przeżarty jeszcze przez cywilizację, dużo jest pierwotnego, samostego piękna, niektórego prądem niszycielskiej unifikacji.

Na „froncie” Wilno, t. j. wileńskie tkaniny, które bez przesady są już sławne. Najlepszy dowód, że Pałac

Sztuki wziął je do dekoracji swych ścian. Poza temi naszymi wyrobami tkackimi, naśladowanymi już maszynowo w Warszawie (bacność!) cały lud Polski wszelkich narodowości pokazał swoje zabytki ubraniowe, tkackie i garncearskie, zdobnictwo drzewne (Zakopane), malowidła na szkle, (Podhale i Beskid), wyszywania (Huculszczyzna), i stroje ludowe, które mam nadzieję, pójdą do jakiegoś muzeum etnograficznego. Bardzo to jest ciekawy dziać i całe studjaby się chciało przeprowadzić pomiędzy temi surogatami piękna narodowego a ich przerobką w dziale szkół zawodowych, artystycznych. Ale cóż?! Czas nieubłagany płynie, a gdzie tam, leci jak opętany, i coraz jest bliżej do wyjazdu, a tak się niechęć wychodzić z tej pięknej „Pewuki!” Zapominam, pochłonięta jej bogactwem, o znajomych, zaproszeniach i wszelkich światowych rozrywkach, tylko bym chciała tu zwiędzić i uczyć się współczesnej Polski długo, długo. Czy mówić jeszcze o ciężkim przemysle? A kiedy się na tem nie znam, widzę że ogromidła jakieś stoją rur i kablowe, sruć i motorów pełno... Wszystkie to grube, imponujące, specjalności mówią że możemy się tam pochwalić, i cieszymy się jeszcze raz. Pokaz kopalni węgla, szybów, plastycznie pokazany i zaraz cyfry zwrótne, ile się tego wykopuje, a ile wywozi. To samo z naftą i żelaznymi maszynami. Huty górnośląskie imponująco wyglądają, że aż oko ginie w tej gmatwaninie żelaza.

Pawillon przemysłu i handlu są tak długie, że słusznie urządzono w końcu bufećki automatyczne, bo człek pada nim przejdzie całość, a szerokie

to, że autem można jeździć. Mało tu zwiędających, bo właściwie, to jakby szereg magazynów na bardzo długiej ulicy... Widać tylko najdowdniej, jak śliczne są wyroby w Polsce, czy to sztuczne, jedwabiu, czy to sukna; welwet, skórzane wyroby, trzewiczki... bajeczne! A cudowne, wprost nieporównane są makaty buczackie z Małopolski, lite złotem, słynny już przed wojną wyrób. Wogóle Małopolska bezwzględnie prym trzyma pod względem przemysłu artystycznego, czy to w zdobnictwie, czy to w rzemieśle, czy garncearstwie... Takie np. Paçykowskie drobiazgi, lub rzęby i wazy z alabastru blade-różowego, albo wyszywania i kilimy, jedne piękniejsze od drugich! Z tego pawillonu wynieść możemy naukę: kupujemy w kraju. Wszystko mamy takie jak zagranicą, albo i lepsze.

Ładny pawillon wystawił Lwów z ciekawymi dekoracjami teatralnymi przedstawień i efekowną panoramą miasta 300 lat temu i teraz. Poszczególnych pawillonów moc: to dzwony, tam Solwey, to LOPP, tam Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu i kłoby je wreszcie zliczył!

Przechodzimy na inny teren, jakby na inną Wystawę. Tam mamy Wesołe Miasteczko, w którym pełno wozorem, pisk, wrzask, karuzele, kjoski z jedzeniem i picciem, kramy z pamiatkami i cały jarmarzek. A opodal rozciąga się jak oko sięgnie dziać rolniczy. Ziemiannie z całej Polski wystąpiły z okazami hodowlanymi, które mają dopiero nadzieję. Są narazie tylko piękne arabyzki hr. Kwileckiego. Piękny jest Pawillon Łowickiego, a ciekawy Rybołówstwa, gdzie w 50 basenach pływają rybki wszystkich ga-

tunków, jakie wody polskie posiadają, ze szczególnem uwzględnieniem hodowli karpioów. Mleczarstwo z wszystkimi jego przeróbkami (masło, sery) i wykres handlowe, jajczarstwo, oraz bardzo ładnie urządzone pokazy szkół ogrodniczych z ekspozycjami. Oto co najbardziej mnie zaciekawia. Ale ten dziać mało jest ożywiony: ogromne przestrzenie niezadzwierzone sprawiają, że jakoś tu jest nudno. A może też dlatego, że ludziska przykają się tutaj na końcu bo się „zaczyna” od ciężkiego przemysłu na wprost dworca lub od Pałacu Sztuki i Ministerstwa, a potem się już pada... w nogach rwie, tętna biją, szumi w głowie, w oczach się ma mat jakiś, miazgę z widzianych rzeczy. Człek musi rznąć na ławkę, gdzie już siedzą takie same ogłupiałe osoby i słuchają jak mózg trzeszczy, wylania w reszcie świadomości pytanie gorączkowe „co jeszcze, co jeszcze trzeba zobaczyć? Bo potem nie odżatuję, że nie widziałam”.

To taki szal „Pewukowy” ogarnia, że choć się człek zatęcza z zmęczenia i rozsądek perswadowuje, że już nie skorzysta bo moc absorbowania ma swoje granice, dźwiga się jednak i dalej pełnie, wytrzeszczając nieprzytomne oczy.

Aż złość i rozpacz chwiliami ogarnia! Pocóż u licha, nagromadziłeś tyle pięknych i ciekawych rzeczy, jeśli ja i czwartej części nie zobaczę naprawdę? Czy ja mogę 10 lat Niepodległej Polski zobaczyć naraz? Pracę milionów ludzi wlotoczyć i wbić w mózg ludzki na przestrzeni metrów i dni, toż to jest szaleństwo! Ale potem znow zachwyt nad czemś pięknem lub mądrzem przykuwa, i

tylko by się chciało, żeby dużo, jak-najwięcej tego było do stałego oglądania.

Teraz reasumując wrażenia, sportstęgam się, że na Wystawie nie ma jednego rzeczy, bo chyba być nie może bym ją przeoczyła. Teatru. Dekoracje, kostjumy, fotografie i portrety artystów, zbiory archiwalne, których Reduta ma tak piękną kolekcję. Gdzież to? Jest czy niema na „Pewu”-? Jeśli jest, jakże nie natrafiam na to? Jeśli nie to czemu?

Za to co parę dni dają przedstawienia zespoły teatrów szkolnych, przeważnie utwory regionalne. Więc kolejno kto chciał ten widział wesoła i obrzęd z wszystkich prowincji Rzeplitej na scenie. Niektóre opracowane, inne w stanie surowatu. To też źródło twórczości dla literatów. Wylania się przytem zagadnienie teatrów szkolnych i ludowych. Wielkiem powodzeniem cieszy się *Wesele na Kurpiach* Ks. Skierskiego; ustrojone Kurpianki chodzą po terenach jak żywe reklamy w swych „klobuchach”, ozdobionych paciorkami i piórami.

No i... cóż...? Trzeb już jechać... nie poradziś, jak mawia kochany generał Żeligowski, trzeba wracać z tych bogactw do wileńskiej biedoty... „Kresowej”. Ale w oczach zostaje obraz potężnego wysiłku pracy, w którym my nie jesteśmy na szarym końcu. Ten obraz rezultatów pracy musi starczyć na długo za zachętę do wytrwałości i nateżenia całych sił w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej: Niech żyje!

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Aresztowanie głównego sprawcy defraudacji w leśnictwie Baranowickim.

Przed paru dniami donosiliśmy o wykryciu ogromnych nadużyć w leśnictwie Baranowickim, których głównym sprawcą, leśniczy Jaroszewicz zdołał zbiec. Obecnie do Baranowicza nadeszła wiadomość, że Jaroszewicz został aresztowany w Buenos Aires.

Po wykryciu defraudacji, Jaroszewicz zbiegł do Argentyny, i tu dopiero wskutek interwencji władz polskich został aresztowany. Jaroszewicz wydany będzie władzom polskim, gdyż między Polską i Argentyną istnieje konwencja w sprawie wzajemnego wydawania przestępców kryminalnych. (—)

OSZMIANA

Znalezł zwłoki swego ojca. W lesie koło wsi Nadzraczy, gm. kucewickiej Tadeusz Kieda znalazł zwłoki swego ojca Jana Kiedy, liczącego lat 70. Staruszek wyszedł poprzedniego dnia w obchód po lesie i nie wrócił do domu. Dochodzenie ustaliło, że śmierć nastąpiła wskutek starości i słabego zdrowia.

Zamach samobójczy. W dniu 1 b. m. Bronisław Pietkiewicz (ul. Zarzeźna) usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Po opatrzeniu rany przewieziono Pietkiewicza do szpitala państwowego w Oszmianie w stanie bardzo ciężkim. Przyczyną samobójstwa dotąd nie stwierdzono.

KOMAJE

Nowy zarząd Kółka Rolnego. W dniu 23 czerwca 1929 roku w naszym miasteczku w pałacu pana Edmunda Czeczowicza odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego „Płon” z udziałem 135 członków i zaproszonych gości. Przed rozpoczęciem zebrania pan Milewski, miejscowy obywatel i wielce usłowny rolnik, wygłosił odczyt p. t.: „Jak stosować sadzenie ziemniaków, a szczególnie kartofli”. Po skończonej prelekcji przystąpiono do walnego zebrania Kółka Rolniczego, na którym obecny był p. M. Kurylo, agronom powiatowy. Zebranie zajął Józef Piórewicz, wiceprezes Kółka Rolnego, zadając sprawozdanie z działalności zarządu za okres roczny, poczem na przewodniczącego zebrania wybrany został p. Lyszor Baltun. Po złożeniu przez p. Władysława Richtera sprawozdania kasowego, które zostało całkowicie przyjęte, przewodniczący oddał referat panu agronomowi. W przemówieniu swym pan agronom zakreślił bardzo szeroko zadania Kółka Rolniczego i zachęcał do dalszej intensywnej pracy. W końcu przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: na prezesa ks. Piotr Budno, miejscowy proboszcz, na tegóż zastępcę Lyszor Baltun, mieszkający w Richters, sekretarz gminy, Kółko Rolnicze liczy 318 członków czynnych, a powstało zawiązanie niezamordowanej pracy b. wiceprezesa i wójta gminy Józefa Piórewicza. Miejscowy.

RADOSZKOWICZE

Radoszkowicze zamiast Radoszkowice. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło z dnia 27 czerwca b. r., wydaniem na wniosek lokalnych władz administracyjnych i samorządowych, zmieniono nazwę na Radoszkowice w pow. łowickim na Radoszkowicze. Zmiana ta jest właściwie przywróceniem dawnej, historycznie uzasadnionej nazwy tego miasta.

SMORGONIE.

W roku bieżącym będzie uruchomiona Średnia Szkoła Handlowa w Smorgoniu. W Smorgoniu, liczących ponad 5000 mieszkańców oraz okolicy daje się odczuć brak średniego zakładu naukowego, a młodzieży, kończącej szkołę powszechną z braku na miejscu odpowiedniej wyższej szkoły, oraz z powodu niemożności rodziców (mienie ludności tutaj jest zupełnie zniszczone podczas wojny) zamknięta jest droga do dalszej wiedzy.

Do jednej szkoły powszechnej w Smorgoniu uczęszcza ponad 600 dzieci, z których

Tylko zainteresowani mogą prosić o przeniesienia.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W ostatnich czasach władze wojskowe otrzymują wiele podań od rodzin służących czynnie żołnierzy o przeniesienie do oddziałów, stacjonowanych bliżej miejsca zamieszkania rodzin proszących. Według wyjaśnień kompetentnych władz wojskowych każdy szeregowiec może prosić przy raporcie służbowym o przeniesienie go do oddziałów, stacjonowanych w innym mieście, podania zaś osób trzecich nie mogą być uwzględniane, gdyż są niezgodne z obowiązującymi przepisami.

Reorganizacja Zw. Legionistów w Poznaniu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Centralny zarząd Zw. Legionistów wysłał do Okręgowego Zw. Legionistów na Województwo Poznańskie pismo zawiadomieniem, że okręg organizacyjny poznański zostaje rozwiązany. Zarządzenie to nastąpiło po niedawnym rozwiązaniu oddziału Zw. Legionistów Poznań — miasto.

Na czele Okr. Zw. Legionistów w Poznaniu stał dr. Truchim. Rozwiązanie Zw. spowodowane zostało koniecznością zasadniczej reorganizacji Zw. Leg. w Poznaniu.

Wycieczka dziennikarzy niemieckich w Polsce.

Dnia 6 bm. przyjechała do Poznania delegacja niemieckich dziennikarzy niemieckich w Polsce. W skład wycieczki wchodzi p. p.: Heinz Kleiss (Schlesische Zeitung — Bielsko), dr. Neugebauer (Schlesische Volkstimme — Bielsko), dr. Krull (Kattowitzer Zeitung), dr. Pant (Oberschlesische Kurier, Królewska Huta), Gottbold Starke (Deutsche Rundschau — Bydgoszcz), Kaschubowski (Pomerelle Tageblatt Tezew), Zittlau (Volkzeitung — Bydgoszcz), dr. Seifert (Bielsko) Sroka (Lissaer Tageblatt — Leszno), Buchwald (Stand und Landbote — Międzychód), Kujawischer Bote, Inowrocław, Allg.

Ze stowarzyszenia litewskotatarskiego w Rydze.

„Rygas Balsas” zamieszcza nową prezesa „Litewsko-Lotewskiego Zjednoczenia” inż. Rytera, wygłoszoną na VI-m kongresie Zjednoczenia, jaki odbył się dnia 8. ub. m. w Kownie. W mowie tej znajdujemy następujący ustęp: „Dlaczego dwa bratnie narody: Litwa i Lotwa w okresie dziesięciolecia niepodległości nie postąpiły ani o krok naprzód ku wzajemnemu zbliżeniu się? Oba państwa stoją nadal tak daleko od siebie, jak przed owym dziesięcioleciem. Z obcymi zupełnie narodami umiemy zawiązywać związki i przyjazne sojusze, z narodem braterskim nie umiemy. Czyż jest to objaw normalny? Oczywiście, nie! Na pięciu poprzednich kongresach Zjednoczenia rzucano przestrogi: Nasza przyszłość, nasza niepodległość obu narodów od najbliższego zjednoczenia obu narodów. Każdy z nas jest staby sam, lecz wspólnie stanowiąmy poważną siłę. Skoro nie będziemy dążyć wszystkimi siłami do związku naszych państw, bezapelacyjnie musimy zginąć”.

Wycieczka dziennikarzy niemieckich w Polsce.

Dnia 6 bm. przyjechała do Poznania delegacja niemieckich dziennikarzy niemieckich w Polsce. W skład wycieczki wchodzi p. p.: Heinz Kleiss (Schlesische Zeitung — Bielsko), dr. Neugebauer (Schlesische Volkstimme — Bielsko), dr. Krull (Kattowitzer Zeitung), dr. Pant (Oberschlesische Kurier, Królewska Huta), Gottbold Starke (Deutsche Rundschau — Bydgoszcz), Kaschubowski (Pomerelle Tageblatt Tezew), Zittlau (Volkzeitung — Bydgoszcz), dr. Seifert (Bielsko) Sroka (Lissaer Tageblatt — Leszno), Buchwald (Stand und Landbote — Międzychód), Kujawischer Bote, Inowrocław, Allg.

Wtorek 9 Lipca

Dziś: Weroniki P.
Jutro: 7-miu braci m.

Wschód słońca — g. 2 m. 32. Zachód . . . g. 19 m. 40.

Z KARTY ZAŁOBNEJ

— S. p. Adam Bohdanowicz. Dnia 5 b. m. zmarł w Wilnie S. p. Adam Bohdanowicz, właściciel majątku Zaciemieni w pow. wilejskim. Zmarły brał żywy udział w miejscowym życiu kulturalno-społecznym i znany był jako gorący zwolennik ideologii narodowo-demokratycznej. Dzięki zaletom swego charakteru cieszył się ogólnym szacunkiem i pozostał po sobie pamięć człowieka prawnego i dobrego patrioty.

OSOBISTE

— P. wojewoda wileński Władysław Rzeźkiewicz powrócił z Poznania i objął urząd wojewody.

— P. wicewojewoda wileński Stefan Kirtilis powrócił z urlopu i objął urząd wojewody.

MIĘSKA

— Wycieczka dziennikarzy angielskich. W środę, dnia 10 b. m. przybył do Wilna wycieczka dziennikarzy angielskich w liczbie 20.

— Odpowiedzenie mieszkań przy sklepach kolonialnych. Naskutek interwencji mieszanej komisji opiniującej w sprawach odseparowania sklepów kolonialnych od mieszkań, policja odpieczała całą szereg drwali, łączących mieszkania sklepów kolonialnych od ich sklepów. Trudności komisja miała w 4-ym komisariacie, gdzie policja zrzeka się odpieczenia właścicieli sklepów, motywując tem, że przeciwko sklepikarzom są i inne zarzuty, które skierowano do sądu.

Wycieczka dziennikarzy angielskich.

W środę, dnia 10 b. m. przybył do Wilna wycieczka dziennikarzy angielskich w liczbie 20.

— Odpowiedzenie mieszkań przy sklepach kolonialnych. Naskutek interwencji mieszanej komisji opiniującej w sprawach odseparowania sklepów kolonialnych od mieszkań, policja odpieczała całą szereg drwali, łączących mieszkania sklepów kolonialnych od ich sklepów. Trudności komisja miała w 4-ym komisariacie, gdzie policja zrzeka się odpieczenia właścicieli sklepów, motywując tem, że przeciwko sklepikarzom są i inne zarzuty, które skierowano do sądu.

Delegacja związków drobnych handlowców w osobach pp. Taraszkiewicza i Szapir interweniowała w tej sprawie u p. Starosty grodzkiego. W obecności delegacji p. Starosta zadzwonił do Komisarjatu policji i wydał rozporządzenie niezwłocznie odwiezienia wszystkich mieszkań, co do których komisja wypowiedziała się za ich otwarcie. (—)

— Owoce będą tanie. W tym roku zapowiada się w Polsce doskonały urodzaj na owoce. Szczególnie udaje się truskawki, które ostatnie rynki są wprost zasypane. W dniu wczorajszym cenę na tuskawki na rynkach wileńskich notowano po 0.80—1.00 zł. kilo. (—)

UNIWERSYTECKA

— Z Wydziału Humanistycznego U. S. B. Stopień magistra filozofii w zakresie historii uzyskali pp.: Miron Bliźniński, Janina Dauskanska, Bronisław Gilejko, Michał Golański, Józefa Mikulska. W zakresie filologii klasycznej: ks. Władysław Kucia.

Z KOLEI

1-sza wycieczka kolejowców na P. W. K. W dniu 6 b. m. wyruszyła do Poznania dla zwiedzenia P. W. K. 1-sza wycieczka, złożona z 45 osób kolejowców, zorganizowana przez komitet wycieczkowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Wycieczkę prowadzi p. Józef Trocki.

Z KOLEI

Druga wycieczka wyruszy w początku sierpnia. W miarę zgłaszania się pragnących zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową — będą organizowane dalsze wycieczki. Zapisy przyjmuje Sekretariat Z. K. P. W. W. W. w Wilnie, codziennie w godz. 18—20.

Z KOLEI

— Zjazd kolejowców. W dniu 29 czerwca odbył się w Wilnie zjazd delegatów okręgu byłych Związków Kolejowców P. Z. K. i Z. Z. P., na którym wyłoniono wspólny Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Nowy Zarząd Okręgowy stanowią: pp. Witold Cieszewski — prezes, Hajduk Kazimierz i Zybryk Bolesław — wiceprezesa, Filipowicz Ryszard — skarbnik, Szepeński Stanisław — zastępca skarbnika, Andrejowski Ignacy i Leszczyński Kazimierz — sekretarze, Michałowski Adam, Orlicki Alojzy i Moskwa Kazimierz — członkowie zarządu.

Zjazd powziął cały szereg uchwał, dotyczących bytu pracowniczym kolejowców oraz natury organizacyjnej. Okręg Wileński liczy obecnie około 5000 członków.

Z POCTY

— Służba telegraficzna i telefoniczna w ag. pocz. Werekji i Swierżen Nowy. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż w agencjach pocztowych Werekji (pow. Wolkowsky) z dniem 15 czerwca r. b. i Swierżen Nowy (pow. Stolpec) z dniem 22. VI. r. b. zaprowadzona została służba telegraficzna i telefoniczna. Godziny urzędowe od 8 do 12 i od 15 do 18.

— Relacja telefoniczna Wilno—Kopenhaga. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż od 1 lipca r. b. wprowadza się relację telefoniczną Wilno—Kopenhaga (Danja) via Warszawa—Berlin. Opłata za trzymi minutową rozmowę zwykłą w tej relacji wynosi 11 fr. 20 c.

RÓŻNE

— Do wiadomości właścicieli samochodów. Tablice rejestracyjne dla samochodów według nowego wzoru od Nr. 14101 do 14200 włącznie należy wymienić w referacie samochodowym Urzędu Wojewódzkiego w godz. od 14.30 do 15.15 najdalej do dnia 15-go lipca r. b. Przy wymianie należy zwracać stare tablice.

Stypendja dla lekarzy-hygienistów. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeznaczyło 2 stypendja wysokości około 350 złotych miesięcznie dla lekarzy, pragnących zapisać się na 9-miesięczny kurs higieny publicznej w Państwowej Szkole Higieny, od 2 września 1929 r. do 31 maja 1930 r.

Kandydaci winni posiadać prawo praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, mieć uregulowany stosunek do wojskowości i złożyć zobowiązanie odbycia na żądanie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej conajmniej dwuletniej służby w inspekcji pracy na zasadach ogólnych, określonych ustawą o państwowym służbie cywilnej. Stypendjści mają prawo korzystania z kursu szkoły.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Państwowej Szkoły Higieny, Warszawa, Chocimska 24, do 1-go sierpnia 1929 r.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Ostatnie przedstawienie „Cienia”. Dziś we wtorek, Zofia Jaroszewska po raz ostatni wystąpi w świetnej sztuce Nicodemiego „Cienia”.

— Jutrzejscy „Pygmaljon”. Jutro premiera znakomitego dzieła Bernarda Shawa „Pygmaljon”. W „Pygmaljonie” tworzy świetną kreację Zofia Jaroszewska, sekundować jej będzie Karol Wyrwicz-Wichrowski.

OSOBISTE

— P. wojewoda wileński Władysław Rzeźkiewicz powrócił z Poznania i objął urząd wojewody.

— P. wicewojewoda wileński Stefan Kirtilis powrócił z urlopu i objął urząd wojewody.

MIĘSKA

— Wycieczka dziennikarzy angielskich. W środę, dnia 10 b. m. przybył do Wilna wycieczka dziennikarzy angielskich w liczbie 20.

— Odpowiedzenie mieszkań przy sklepach kolonialnych. Naskutek interwencji mieszanej komisji opiniującej w sprawach odseparowania sklepów kolonialnych od mieszkań, policja odpieczała całą szereg drwali, łączących mieszkania sklepów kolonialnych od ich sklepów. Trudności komisja miała w 4-ym komisariacie, gdzie policja zrzeka się odpieczenia właścicieli sklepów, motywując tem, że przeciwko sklepikarzom są i inne zarzuty, które skierowano do sądu.

OSOBISTE

— P. wojewoda wileński Władysław Rzeźkiewicz powrócił z Poznania i objął urząd wojewody.

— P. wicewojewoda wileński Stefan Kirtilis powrócił z urlopu i objął urząd wojewody.

MIĘSKA

— Wycieczka dziennikarzy angielskich. W środę, dnia 10 b. m. przybył do Wilna wycieczka dziennikarzy angielskich w liczbie 20.

— Odpowiedzenie mieszkań przy sklepach kolonialnych. Naskutek interwencji mieszanej komisji opiniującej w sprawach odseparowania sklepów kolonialnych od mieszkań, policja odpieczała całą szereg drwali, łączących mieszkania sklepów kolonialnych od ich sklepów. Trudności komisja miała w 4-ym komisariacie, gdzie policja zrzeka się odpieczenia właścicieli sklepów, motywując tem, że przeciwko sklepikarzom są i inne zarzuty, które skierowano do sądu.

Delegacja związków drobnych handlowców w osobach pp. Taraszkiewicza i Szapir interweniowała w tej sprawie u p. Starosty grodzkiego. W obecności delegacji p. Starosta zadzwonił do Komisarjatu policji i wydał rozporządzenie niezwłocznie odwiezienia wszystkich mieszkań, co do których komisja wypowiedziała się za ich otwarcie. (—)

— Owoce będą tanie. W tym roku zapowiada się w Polsce doskonały urodzaj na owoce. Szczególnie udaje się truskawki, które ostatnie rynki są wprost zasypane. W dniu wczorajszym cenę na tuskawki na rynkach wileńskich notowano po 0.80—1.00 zł. kilo. (—)

UNIWERSYTECKA

— Z Wydziału Humanistycznego U. S. B. Stopień magistra filozofii w zakresie historii uzyskali pp.: Miron Bliźniński, Janina Dauskanska, Bronisław Gilejko, Michał Golański, Józefa Mikulska. W zakresie filologii klasycznej: ks. Władysław Kucia.

Z KOLEI

1-sza wycieczka kolejowców na P. W. K. W dniu 6 b. m. wyruszyła do Poznania dla zwiedzenia P. W. K. 1-sza wycieczka, złożona z 45 osób kolejowców, zorganizowana przez komitet wycieczkowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Wycieczkę prowadzi p. Józef Trocki.

Z KOLEI

Druga wycieczka wyruszy w początku sierpnia. W miarę zgłaszania się pragnących zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową — będą organizowane dalsze wycieczki. Zapisy przyjmuje Sekretariat Z. K. P. W. W. W. w Wilnie, codziennie w godz. 18—20.

Z KOLEI

— Zjazd kolejowców. W dniu 29 czerwca odbył się w Wilnie zjazd delegatów okręgu byłych Związków Kolejowców P. Z. K. i Z. Z. P., na którym wyłoniono wspólny Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Nowy Zarząd Okręgowy stanowią: pp. Witold Cieszewski — prezes, Hajduk Kazimierz i Zybryk Bolesław — wiceprezesa, Filipowicz Ryszard — skarbnik, Szepeński Stanisław — zastępca skarbnika, Andrejowski Ignacy i Leszczyński Kazimierz — sekretarze, Michałowski Adam, Orlicki Alojzy i Moskwa Kazimierz — członkowie zarządu.

Zjazd powziął cały szereg uchwał, dotyczących bytu pracowniczym kolejowców oraz natury organizacyjnej. Okręg Wileński liczy obecnie około 5000 członków.

Z POCTY

— Służba telegraficzna i telefoniczna w ag. pocz. Werekji i Swierżen Nowy. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż w agencjach pocztowych Werekji (pow. Wolkowsky) z dniem 15 czerwca r. b. i Swierżen Nowy (pow. Stolpec) z dniem 22. VI. r. b. zaprowadzona została służba telegraficzna i telefoniczna. Godziny urzędowe od 8 do 12 i od 15 do 18.

— Relacja telefoniczna Wilno—Kopenhaga. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż od 1 lipca r. b. wprowadza się relację telefoniczną Wilno—Kopenhaga (Danja) via Warszawa—Berlin. Opłata za trzymi minutową rozmowę zwykłą w tej relacji wynosi 11 fr. 20 c.

RÓŻNE

— Do wiadomości właścicieli samochodów. Tablice rejestracyjne dla samochodów według nowego wzoru od Nr. 14101 do 14200 włącznie należy wymienić w referacie samochodowym Urzędu Wojewódzkiego w godz. od 14.30 do 15.15 najdalej do dnia 15-go lipca r. b. Przy wymianie należy zwracać stare tablice.

Stypendja dla lekarzy-hygienistów. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeznaczyło 2 stypendja wysokości około 350 złotych miesięcznie dla lekarzy, pragnących zapisać się na 9-miesięczny kurs higieny publicznej w Państwowej Szkole Higieny, od 2 września 1929 r. do 31 maja 1930 r.

Kandydaci winni posiadać prawo praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, mieć uregulowany stosunek do wojskowości i złożyć zobowiązanie odbycia na żądanie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej conajmniej dwuletniej służby w inspekcji pracy na zasadach ogólnych, określonych ustawą o państwowym służbie cywilnej. Stypendjści mają prawo korzystania z kursu szkoły.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Państwowej Szkoły Higieny, Warszawa, Chocimska 24, do 1-go sierpnia 1929 r.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Ostatnie przedstawienie „Cienia”. Dziś we wtorek, Zofia Jaroszewska po raz ostatni wystąpi w świetnej sztuce Nicodemiego „Cienia”.

— Jutrzejscy „Pygmaljon”. Jutro premiera znakomitego dzieła Bernarda Shawa „Pygmaljon”. W „Pygmaljonie” tworzy świetną kreację Zofia Jaroszewska, sekundować jej będzie Karol Wyrwicz-Wichrowski.

OSOBISTE

— P. wojewoda wileński Władysław Rzeźkiewicz powrócił z Poznania i objął urząd wojewody.

— P. wicewojewoda wileński Stefan Kirtilis powrócił z urlopu i objął urząd wojewody.

MIĘSKA

— Wycieczka dziennikarzy angielskich. W środę, dnia 10 b. m. przybył do Wilna wycieczka dziennikarzy angielskich w liczbie 20.

— Odpowiedzenie mieszkań przy sklepach kolonialnych. Naskutek interwencji mieszanej komisji opiniującej w sprawach odseparowania sklepów kolonialnych od mieszkań, policja odpieczała całą szereg drwali, łączących mieszkania sklepów kolonialnych od ich sklepów. Trudności komisja miała w 4-ym komisariacie, gdzie policja zrzeka się odpieczenia właścicieli sklepów, motywując tem, że przeciwko sklepikarzom są i inne zarzuty, które skierowano do sądu.

OSOBISTE

— P. wojewoda wileński Władysław Rzeźkiewicz powrócił z Poznania i objął urząd wojewody.

— P. wicewojewoda wileński Stefan Kirtilis powrócił z urlopu i objął urząd wojewody.

MIĘSKA

— Wycieczka dziennikarzy angielskich. W środę, dnia 10 b. m. przybył do Wilna wycieczka dziennikarzy angielskich w liczbie 20.

— Odpowiedzenie mieszkań przy sklepach kolonialnych. Naskutek interwencji mieszanej komisji opiniującej w sprawach odseparowania sklepów kolonialnych od mieszkań, policja odpieczała całą szereg drwali, łączących mieszkania sklepów kolonialnych od ich sklepów. Trudności komisja miała w 4-ym komisariacie, gdzie policja zrzeka się odpieczenia właścicieli sklepów, motywując tem, że przeciwko sklepikarzom są i inne zarzuty, które skierowano do sądu.

Delegacja związków drobnych handlowców w osobach pp. Taraszkiewicza i Szapir interweniowała w tej sprawie u p. Starosty grodzkiego. W obecności delegacji p. Starosta zadzwonił do Komisarjatu policji i wydał rozporządzenie niezwłocznie odwiezienia wszystkich mieszkań, co do których komisja wypowiedziała się za ich otwarcie. (—)

— Owoce będą tanie. W tym roku zapowiada się w Polsce doskonały urodzaj na owoce. Szczególnie udaje się truskawki, które ostatnie rynki są wprost zasypane. W dniu wczorajszym cenę na tuskawki na rynkach wileńskich notowano po 0.80—1.00 zł. kilo. (—)

UNIWERSYTECKA

— Z Wydziału Humanistycznego U. S. B. Stopień magistra filozofii w zakresie historii uzyskali pp.: Miron Bliźniński, Janina Dauskanska, Bronisław Gilejko, Michał Golański, Józefa Mikulska. W zakresie filologii klasycznej: ks. Władysław Kucia.

Z KOLEI

1-sza wycieczka kolejowców na P. W. K. W dniu 6 b. m. wyruszyła do Poznania dla zwiedzenia P. W. K. 1-sza wycieczka, złożona z 45 osób kolejowców, zorganizowana przez komitet wycieczkowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Wycieczkę prowadzi p. Józef Trocki.

Z KOLEI

Druga wycieczka wyruszy w początku sierpnia. W miarę zgłaszania się pragnących zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową — będą organizowane dalsze wycieczki. Zapisy przyjmuje Sekretariat Z. K. P. W. W. W. w Wilnie, codziennie w godz. 18—20.

Z KOLEI

— Zjazd kolejowców. W dniu 29 czerwca odbył się w Wilnie zjazd delegatów okręgu byłych Związków Kolejowców P. Z. K. i Z. Z. P., na którym wyłoniono wspólny Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Nowy Zarząd Okręgowy stanowią: pp. Witold Cieszewski — prezes, Hajduk Kazimierz i Zybryk Bolesław — wiceprezesa, Filipowicz Ryszard — skarbnik, Szepeński Stanisław — zastępca skarbnika, Andrejowski Ignacy i Leszczyński Kazimierz — sekretarze, Michałowski Adam, Orlicki Alojzy i Moskwa Kazimierz — członkowie zarządu.

Zjazd powziął cały szereg uchwał, dotyczących bytu pracowniczym kolejowców oraz natury organizacyjnej. Okręg Wileński liczy obecnie około 5000 członków.

Z POCTY

— Służba telegraficzna i telefoniczna w ag. pocz. Werekji i Swierżen Nowy. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż w agencjach pocztowych Werekji (pow. Wolkowsky) z dniem 15 czerwca r. b. i Swierżen Nowy (pow. Stolpec) z dniem 22. VI. r. b. zaprowadzona została służba telegraficzna i telefoniczna. Godziny urzędowe od 8 do 12 i od 15 do 18.

— Relacja telefoniczna Wilno—Kopenhaga. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż od 1 lipca r. b. wprowadza się relację telefoniczną Wilno—Kopenhaga (Danja) via Warszawa—Berlin. Opłata za trzymi minutową rozmowę zwykłą w tej relacji wynosi 11 fr. 20 c.

RÓŻNE

— Do wiadomości właścicieli samochodów. Tablice rejestracyjne dla samochodów według nowego wzoru od Nr. 14101 do 14200 włącznie należy wymienić w referacie samochodowym Urzędu Wojewódzkiego w godz. od 14.30 do 15.15 najdalej do dnia 15-go lipca r. b. Przy wymianie należy zwracać stare tablice.

Stypendja dla lekarzy-hygienistów. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeznaczyło 2 stypendja wysokości około 350 złotych miesięcznie dla lekarzy, pragnących zapisać się na 9-miesięczny kurs higieny publicznej w Państwowej Szkole Higieny, od 2 września 1929 r. do 31 maja 1930 r.

Kandydaci winni posiadać prawo praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, mieć uregulowany stosunek do wojskowości i złożyć zobowiązanie odbycia na żądanie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej conajmniej dwuletniej służby w inspekcji pracy na zasadach ogólnych, określonych ustawą o państwowym służbie cywilnej. Stypendjści mają prawo korzystania z kursu szkoły.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Państwowej Szkoły Higieny, Warszawa, Chocimska 24, do 1-go sierpnia 1929 r.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Ostatnie przedstawienie „Cienia”. Dziś we wtorek, Zofia Jaroszewska po raz ostatni wystąpi w świetnej sztuce Nicodemiego „Cienia”.

— Jutrzejscy „Pygmaljon”. Jutro premiera znakomitego dzieła Bernarda Shawa „Pygmaljon”. W „Pygmaljonie” tworzy świetną kreację Zofia Jaroszewska, sekundować jej będzie Karol Wyrwicz-Wichrowski.

Uciechy i kłopoty nowych i starych ministrów w Anglii.

(Korespondencja własna).

London, w lipcu 1929 r. Ustępujący rząd angielski tradycyjnie wycieczką z szeregow swoich kilku ministrów i posłów...

Mr. J. H. Thomas były prezes zawodowego związku kolejarzy ma obecnie wysoki i odpowiedzialny urząd „Lorda prywatnej pieczęci” (Lord Privy Council).

„We are the Bettersea Bolsheviks And we don't care a damn for Joynson Hicks” (Jesteśmy bolszewikami z Bettersea i kpimy sobie z Joynsona Hicksa)

Publiczność i jej umysły zaprzętają teraz poczynania przedstawicieli nowego rządu, urzędy i tytuły nadawane jego członkom.

Mrs. Sidnej Webe, zasłużona pracowniczka na polu urzędów socjalistycznych z zamożnego, burżuazyjnego domu, jedna z założycielek klubu Fabiańczyków...

A więc: skarbnikiem królewskim mianowano Ben Smitha, dawnego dorozkarcza, kontrolerem Domu Królewskiego został Thomas Henderson...

Do większych kłopotów ministrów należy zagadnienie, jak z obecną pensją 5000 funtów rocznie prezesa ministrów lub Chancellora of the Exchequer (minister finansów) mają pokrywać koszty utrzymania w oficjalnych rezydencjach na Downing-Street.

Poważna Spółka Akcyjna Zdolnego Akwizytora

poszukuje za wysokim wynagrodzeniem od zaraz (pewność osobom posiadającym wiadomości z branży elektrycznej).

Uroczystość akademicka. Otwarcie uzdrowiska w Nowiczach.

Brać akademicką zgrupowaną w Stow. Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w niedzielę ostatnią uroczystość otwierała sezon kuracyjny w malowniczym uzdrowisku w Nowiczach.

Wesołym nastroju choć pogodnie nie było, sprzyjała dojeżdżanie do st. Pohlanka, skąd pojazdami udano się po przez piękny las do ustroja świetnie zagospodarowanego i przystosowanego do swych zadań Nowicz.

Pod kierownictwem gospodarzy obecni udali się na zwiedzenie uzdrowiska i jego okolic.

W specjalnie uroczystym choć niepozabawionym humoru nastroju spożyto obiad, w czasie którego wygłoszono przemówienia okolicznościowe.

Nielada uroczystościom było niespodziewane pojawienie się w Nowiczach maszyn samochodowej imitującej lisa, który w grze rozgrywanej tego dnia przez członków automobilklubu schronił się tu przed swymi prześladowcami.

Okolo godziny 4 pp. na teren uzdrowiska coraz wpałado ktoreś z aut, biorących udział w pogoni poszukując okolic, lecz zreczenie ukrytego lisa w legowisku żadnym sposobem odnaleźć nie było można.

Wreszcie legowisko odkryto. Lis „Ursus” ze swą osadą, wśród buleczek-pocieszycielek i jadła wygrzewał się przy rozpalonym ognisku nad jeziorem.

Do godziny 5 pp. zjechały tu wszystkie samochody z „myśliwym” oraz komandorem p. Janem Sobecim.

Oczywiście gościnni gospodarze uczestników rajdu powitali zarezerwowanym obiadem.

Młodzież przy dźwiękach fortepianu puściła się ohoce tany, które, mimo burzy i ulewy, trwały aż do wieczora.

Po kolacji nastąpił odwrót t. j. odjazd do Pohlanki a stąd do Wilna.

W uroczystości i zabawach udział wzięli: zastępca p. wojewody radca wojewódzki p. Wł. Dworakowski, naczelnik jocz. opieki społecznej p. Konrad Jocz, naczelnik wydz. samorządowego p. Benedykt Dziennajewicz, starostowie p. p. Wacław Iszora i Mydlarz, komendant placu pułk. lwo. Giżycki.

Dr. PERGAMENT powrócił

zwolnienia ich od zamieszkania w kosztownych i przestarzałych oficjalnych rezydencjach na Downing Street.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Konflikt chińsko-sowiecki wymysłem Berlina.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Prasa całego świata podała szereg alarmujących pogłosek o głośnych zatargach chińsko-sowieckich na granicy Mandżurji, zapowiadając jednocześnie możliwość trwałego i ostrego konfliktu.

komunikacja pomiędzy Mandżurją, Sowiecami i Europą jest w zupełności prawidłowa.

Niemcom zależy widocznie na odstraszeniu kupców europejskich od transakcji z kupcami w Mandżurji i dla tego rozwiewają oni alarmujące pogłoski o długotrwałości konfliktu sowiecko-chińskiego.

Specjalnie bliska jest sytuacja na Wschodzie kupiectwu Polski, któremu udało się nawiązać dość ścisły kontakt z handlem Mandżurji i z którym w ostatnich czasach przeprowadzono szereg poważnych transakcji.

Rozmaitości Elektryczne oko.

Amerykański inżynier John V. Breisky zdemontrował na niedawno odbyłym zjeździe elektrotechników kilka ciekawych zastosowań tak zwanego „Elektrycznego oka”, czyli foto-komórki, będącej podstawą radjowizji.

Wśród automatycznych czynności „Elektrycznego oka”, demonstrowanych na wyżej wymienionym zjeździe, największe wrażenie zrobiły — gaszenie pożaru zapomocą kwasu węglanego na sam „widok” dymu, sortowanie towarów, brakowanie wadliwego papieru i t. p.

W kwestji: „czy mężczyźni lubią inteligentne kobiety?” pozostała wciąż otwartą. Mężczyźni chętniej udzielają na to pytanie wymijającej odpowiedzi, kobiety zaś zazwyczaj twierdzą, że inteligencja kobiety nie jest bynajmniej wadłem, zdobywającym sympatię mężczyzn.

Przewoź twierdzi: „Mężczyźni wybitnie inteligentni uważają kobiety inteligentne za pewien rodzaj... mężczyzn. Uczucia ich względem takich kobiet zupełnie podobne są do uczuć jakie żywi mężczyzna do bliźniwej samej płci: podziw, lekceważenie, niekiedy zazdrość. Nigdy zaś miłość. Natomiast mężczyźni mało inteligentni obawiają się inteligentnych kobiet jak ognia. Nieraz podziwiają ją, lecz nigdy prawie nie rozumieją.”

André Maurois skreślił na ten temat całe studium: „Mnie, jako pisarza, interesuje intelekt tak, jak interesowałyby się skomplikowany mechanizm, którego każde kółko chciałbym poznać. Jego odruchy, jego funkcje są dla mnie przedmiotem obserwacji. Kobieta pracująca zawodowo może być bardzo zdolna, a mimo to nie chce tracić swej kobiecości. Mogłbym na ten temat przytoczyć wiele przykładów. Byron — jak wiadomo — żądał, by kobieta była dość inteligentna, by zrozumieć, lecz nie tyle inteligentna, by go krytykować. Może w tym właśnie twierdzeniu tkwi pewna słusność. Kobieta najbardziej genialna, co w niej jest nieznaną, a co znika z chwilą, gdy upodabnia się do mężczyzny, stając wspólnie z nim przy jednym warsztacie pracy. Mimo to jednak wszystkie kobiety powinny pracować, nawet te, którym majają albo dochody, mecia bowiem zwałają prowadzić bezkoszta życie. Bawiąc pracą zawodową jest najlepszym lekarstwem na nudy i na niebezpieczne mrzonki, które powodują w małżeństwie rozdział, a często doprowadzają do rozłamu.”

DOŻYWOTNI SKAZANIE MILIONEREM. Niejak Nathan Leopold, dożyłotywni więźnia w Joliet, w Stanach Zjednoczonych otrzymał ostatnio po swym zmarłym ojcu, pokazny spadek w kwocie 250.000 dolarów. Leopold skazany został za morderstwo rabunkowe, które mu przyniosło kilkadziesiąt dolarów i dożyłotywnie więźniem.

OFIARY. — Ofiara. Od N. N. na dotknięty kłękami nieurodzaju — zł. 10.—

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Kino Miejskie. Od dnia 8 do 11 lipca 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: W rolach głównych: Bebe Daniels i James Hall Nad program: PAPIŃ SYNEK komedia w 2 aktach

CORKA ZORRY (Senorita) komedia w 10 aktach. W rolach głównych: Bebe Daniels i James Hall Nad program: PAPIŃ SYNEK komedia w 2 aktach

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38. Dziś! Wybitnie sensacyjny i fascynujący dramat

Plonący okręt. W roli głównej ANDRE NOX Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 1/2

KINO Piccadilly Wieleka 42. Rekord wszelkich sensacji! Największe powodzenie wszędzie! Najsłynniejszy film na świecie! Fascynujący dramat w 10 aktach.

Sońka złota rączka. W roli głównej VILMA BANKY fenomenalna Kolosalny przepych wystawy.

KINO WANDA ul. Wielka 30. Najnowsze artystyczne epokowe arcydzieło reżyserji genialnego ALEKSANDRA KORDA

Tragedja domu Habsburgów. Monumentalny, epokowy dramat w 12 akt., ilustrujący tragiczną śmierć następcy tronu RUDOLFA. Przepych pałaców królewskich, inftrygi dworskie. Nieporównana gra uroczel

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) Dziś! Wspaniały program! Pierwszy raz w Wilnie!

Orkan namiętności. Dramat erotyczno-milosny w 10 aktach. W rolach głównych: Karol Dempster, James Kirkwood i Harrison Ford. Nad program: Bardzo ciekawa komedia w 2 aktach. Początek seansów o godz. 6, w niedziele i święta o g. 4.

PIEGI. ZŁOTE PŁAMY, OPALENIZNE USUNA POD GWARANCJĄ APTEKARZA. JANA GADEBUSCHA „AXELA” KREM. SE. MARY. ZŁ. 2.50 SE. DUZY. ZŁ. 4.50 „AXELA” MYDŁO. 1 SZT. - ZŁ. 1.25 3 SZT. - ZŁ. 3.50

PRZETARG. Państwowy Zarząd Drogowy w Mołodeczynie ogląda piśmenny publiczny przetarg ofertowy na dostawę materiału drzewnego dla budowy mostu przez rzekę Usze na drodze państwowej 3/28 km. 130 w ilości m³ 140.00

Oddam na Województwo Wileńskie wyłączne przedstawicielstwo epokowego artykułu samochodowego i lotniczego codziennego użytku. Interesanci, zasobni w nieznaczny kapitał obrotowy, gotowi objąć przedstawicielstwo z gwarancją minimalnego zbytu miesięcznego, sechca zgłosić się piśmennie pod „U.S.A.” Administracja „Kurjera Wileńskiego”.

WILBRA. Najlepiej ODNAWIA FARBUE OBUWIE WSKLEWYB SKÓRZANE. Nie wyrzucajcie starych kapeluszy!!! Mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Publiczności, iż została odnowiona fabryka kapeluszy B. MAŁK, która posiada nowe maszyny i ostatnie modele.

Zawiadomienie. 3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 22-go lipca 1929 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku przy ul. 3 Maja Nr 6, przetarg nieograniczony na sprzedaż zbędnych materiałów budowlanych, elektrycznych i lokomobil.

ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski.

ROŻNE. Oddam chłopczyka dwóch miesięcznego na własność (sterota) ul. Kolarskiego 35-7. 1927-0

Ogłoszenie. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 9 sierpnia r. b. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego około: 2500 ton starych szyn normalnotorowych, zdanych do celów budowlanych, 2600 „ starożytnych szyn normalnotorowych 344 „ złomu szyn wąskotorowych.

PIANINA do wynajęcia. Repetycja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 1767

Sprzedam DOM z ogrodem owocowym O warunkach do-wiedzieć się: ul. Lwowska 12-8. 1793

Dr. Kenigsberg. CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.

DOM parterowy, murywany, skanalizowany, światła elektryczne, ziemi pod dz. do sprzedania. Kolonia Wil. Nr. 7, Marja Jusas.

PIANINA fortepiany nowe, używane sprzedaję na raty. W. Pohulanka 9/23 1923

Akuszarki. Akuszarka Marja Brzezina przyjmuję od 9 rano do 7 w ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

Dr. Zeldowicz. choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, narządów moczowych, Elektroterap. (Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiec.